



Z I E M I P U Ł A W S K I E J

Dnia 10 września br. w regionie Środkowo-Wschodnim powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "SOLIDARNOŚĆ", powołany przez delegatów 27 zakładów pracy na zebraniu w Świdniku.

13 września w wyniku oddolnej inicjatywy załóg kilkunastu zakładów pracy w Puławach zorganizowano zebranie, na którym przedstawiciele poszczególnych komitetów założycielskich powołali Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego SOLIDARNOŚĆ regionu i środowiska puławskiego z siedzibą w Puławach. Zdecydowano, że zadaniem MKZ regionu puławskiego na najbliższy okres czasu będzie koordynowanie prac związanych z organizowaniem NSZZ w poszczególnych zakładach pracy.

Od pierwszych dni swego istnienia MKZ nawiązał roboczy kontakt z władzami administracyjnymi Puław. Uzyskał także dla swoich potrzeb tymczasowy lokal, nieogrzewany i więcej niż skromny, przy ul. Sieroszewskiego 4a /tel. 33-69/. W najbliższym czasie MKZ przeniesie się do nowego lokalu przy al. Jedności/W godz. od 12 do 17 pełnią w nim społeczne dyżury członkowie MKZ. Stale w siedzibie MKZ dyżuruje, również społecznie, kol. Joanna Krzywiec, pośrednicząc telefonicznie, a często i osobiście, w nawiązywaniu kontaktów przedstawicieli zakładów pracy z członkami MKZ.

Dotychczas odbyły się 4 zebrania MKZ z delegatami poszczególnych zakładów pracy; także w wielu zakładach na zebraniach załogi obecni byli przedstawiciele MKZ. Aktualnie /stan na koniec października br./ w regionie puławskim komitety założycielskie naszego związku działają w ok. 50 zakładach pracy, a NSZZ SOLIDARNOŚĆ zrzesza ok. 15 tys. członków /dane na podstawie deklaracji zbiorowych/.

Wypada dodać, że wszyscy działający w Solidarności robią to społecznie, poświęcając czas po pracy, a często i własne urlopy wypoczynkowe.

Międzyzakładowy Komitet Założycielski jest organem tymczasowym, który będzie istniał do czasu przeprowadzenia wyborów.

3 X br. kilkanaście zakładów pracy popierając propozycję Krajowej Komisji Porozumiewawczej przystąpiło do 1-godzinnego strajku ostrzegawczego. Punktualnie o godz. 12⁰⁰ wywieszono flagi narodowe i sygnałem dźwiękowym dano znak do rozpoczęcia strajku. Same załogi zadecydowały o nieprzerwywaniu pracy na tych stanowiskach, gdzie spowodowałoby to duże straty. Na stanowiskach tych pracownicy demonstrowali solidarność ze strajkującymi przez nałożenie opasek. Strajk zakończono o godz. 13⁰⁰. We wszystkich strajkujących zakładach pracy zachowany został ład i porządek, pomimo usiłowań kierowników niektórych zakładów pracy /np. UWSP w Puławach/ zmierzających do zastraszenia załogi, czy wręcz uniemożliwienia wywieszenia flag i dostępu do sygnałów dźwiękowych. Jednakże dzięki zdecydowaniu i zdyscyplinowaniu załóg nie doszło do konfliktów.

Ważnym wydarzeniem w niezależnym ruchu związkowym naszego regionu było walne zebranie delegatów NSZZ SOLIDARNOŚĆ w Zakładach Azotowych, które odbyło się 17 X br., z udziałem przedstawicieli MKZ Gdańskiego i Środkowo-Wschodniego oraz naszego regionu. Na zebraniu tym wygłoszono referat programowy Komitetu Założycielskiego /obszerne fragmenty tego referatu publikujemy poniżej/ i powołano Komisję Robotniczą dla rozpatrzenia przypadków nadużycia władzy w Zakładach Azotowych. Na żądanie załogi został odwołany ze stanowiska dotychczasowy dyrektor ob.Studencki.

Załogi, a często i poszczególni pracownicy zwracają się z prośbami o przysłanie im "kompetentnych osób" w sprawie organizacji NSZZ "SOLIDARNOŚĆ". Potocznie nazywa się ich lektorami lub prelegentami. Z braku wdzięczniejszej nazwy, przyjęło się ich tak nazywać. I tu tkwi pewne niebezpieczeństwo, wynikające ze zwyczajowo przyjętego rozumienia funkcji lektora czy prelegenta jako agitatora i eksperta od wszystkich spraw. Tymczasem nie tak jest założenie samej idei pracy tych ludzi. Stoimy na stanowisku pomocy w rozwiązywaniu problemów, na jakie napotyka komitet założycielski NSZZ, ale nie rozwiązywania tych problemów za komitet działający w zakładzie pracy. Działalność komitetu założycielskiego powinna wynikać ze stanowiska załogi i u niej szukać głównego oparcia jako na trwałym i silnym fundamencie. Siłą NSZZ są nie tyle silne komitety założycielskie, co silne załogi. To one decydują, zgodnie z oddolną zasadą podejmowania decyzji, o kierunkach działania komitetu założycielskiego. One też mają współdecydować w sprawach swojego zakładu pracy. Wszędzie tam, gdzie te proporcje są zachowane, NSZZ SOLIDARNOŚĆ stanowi silne ogniwo.

Referat programowy Komitetu Założycielskiego NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" w Zakładach Azotowych Puławy, wygłoszony na walnym zebraniu delegatów w dniu 17.10.1980 r. /obszerne fragmenty/

/.../ Jako Komitet Założycielski jesteśmy zobowiązani przedstawić program działania dla organizacji NSZZ SOLIDARNOŚĆ w naszych Zakładach. Zobowiązani jesteśmy przedstawić założeń cechy przyszłych funkcjonariuszy związkowych, którzy będą wybrani w sposób demokratyczny od najniższego szczebla poczynając /.../ Każdy z członków NSZZ w naszych Zakładach musi liczyć się z tym, że nie jesteśmy towarzystwem dobroczynnym, spełniającym funkcję przechowalni dla tych, którzy nie chcą pracować, czy chcą być obronieni przed władzami. /.../ Eliminując z naszych szeregów ludzi dwulicowych, nie reprezentujących wartości moralnych, godnych Polaka, unikniemy już we wstępnym etapie naszej działalności nieporozumień i nie damy argumentu naszym przeciwnikom /.../ Nie wyobrażamy sobie, aby funkcje w naszych Związkach Zawodowych pełnili urzędnicy w wygodnych fotelach. Funkcjonariusze Związku "SOLIDARNOŚĆ" muszą być na codzień wśród nas na wszystkich wydziałach, zakładach czy brygadach. Aby tak było, muszą to być ludzie spośród nas, a nie przywiezieni w teczках. Nikt z naszych działaczy nie może liczyć na to, że nagrodą za jego działanie będą dodatkowe dobra materialne, a wręcz odwrotnie, będą musieli oni wnieść dodatkową pracę, poza tą podstawową, nie otrzymując za to wynagrodzenia. Nie dopuścimy do tego, aby pod płaszczykiem działacza krył się człowiek mający na celu uzyskanie przywilejów w przydziałach mieszkań, talonów, czy innych świadczeń, jak to miało miejsce dotychczas w wielu wypadkach.

Każdy z działaczy musi się liczyć z tym, że buty należą się najpierw wszystkim innym członkom związku, a dla siebie można liczyć na kupno tych butów jako ostatni z potrzebujących. Dotyczy to wszystkich szczebli władzy związkowej, którą zaczynamy wybierać od dołu, a nie odwrotnie /jak to się proponuje w NSZZ branżowych/. /.../

Zasada podstawowa działania związkowego to integrowanie środowisk, regionów, integracja w skali kraju. Integracja ta jest gwarantem, że nie zostawimy poza naszą uwagę żadnej grupy pracowniczej, o interes której nie będzie się komu upomnieć. /.../ A więc-jeszcze raz podkreślam-musimy umacniać integrację w środowisku puławskim, cementować solidarność w regionie lubelskim i między regionami w kraju. Nikt w przyszłości nie zmieni tego przemocą ani podstępem, jeśli będziemy zjednoczeni i solidarni. Ten zasadniczy warunek zmusi władze administracyjne do działania rozsądnego i zasadnego, gdyż działanie tejże administracji będziemy kontrolować na każdym kroku. /.../ Funkcje kierownicze w administracji wszystkich szczebli mogą pełnić jedynie ludzie, których akceptuje NSZZ SOLIDARNOŚĆ. Do czego doprowadzono w niedalekiej przeszłości poprzez przywołanie w teczkach funkcjonariuszy władzy, to wszyscy dobrze wiemy. Od dziś dzielenie stółków jest przzerwane, a ci ludzie, którzy nadużyli władzy, muszą odpowiedzieć przed obliczem prawa za swoje dotychczasowe działanie i wynika stąd konieczność zdemaskowania tych wszystkich, którzy traktowali naszą załogę jako prywatną służbę, będącą zastraszoną i nic nie mogącą zmienić na lepsze. Jesteśmy w posiadaniu dokumentów świadczących o wybitnym uprawianiu prywaty i partyjniactwa przez niektórych możnych dyrektorów, kierowników, pseudodziałaczy. Przekazujemy je już dziś w ręce Komisji Robotniczej, którą powołujemy - niech oceni ich stopień winy i skierują do odpowiedniego szczebla władzy w postaci wniosków. /.../ Władza kierownicza może i musi być powierzona ludziom prawym, o wysokim morale, fachowcom, a nie komisarzom./.../

Wiemy i mamy dowody na to, że również w środowisku puławskim działa silna grupa mająca na celu zdemoralizowanie nas wszystkich, żyjących z pracy rąk. Robili to i robią z premedytacją, podłością tylko im właściwą, a władze wojewódzkie milczą oczekując, że my to wyczścimy. Zdajemy sobie sprawę, że jako NSZZ SOLIDARNOŚĆ jesteśmy jedyną kompetentną organizacją w kraju, jest nas już 10 milionów i stawiamy żądania, które muszą być spełnione już dziś lub w najbliższym czasie. /.../

Generalnym celem naszego NSZZ SOLIDARNOŚĆ jest: zaspokojenie potrzeb podstawowych dla wszystkich ludzi pracy w kraju, a następnie zaspokojenie potrzeb ponadpodstawowych we wszystkich branżach. Bazą wyjściową są aktualne możliwości produkcyjne, przecież nie małe, mimo, że robiono wszystko, aby je pomniejszyć. /.../ Uważamy że ci, którzy decydowali o kierunkach zakupu licencji i dostaw przyjdą tutaj na miejsce do nas i wytłumaczą się, dlaczego tak zrobili, a nie inaczej. Nie przyjmujemy tłumaczenia, że człowiek jest istotą omylną, gdyż działanie na taką skalę to nie była omyłka, to była perfidna, brutalna metoda wykradania majątku narodowego, to był generalny plan wyniszczenia narodu polskiego, zniszczenia partii robotniczej i wszystkich organizacji mogących w przyszłości zaszkodzić w autonomicznym cesarstwie jakie organizowano. /.../

Pamiętajmy, że to, co wyprodukujemy w skali środowiska, regionu czy kraju będzie dzielone wśród nas, stąd konieczność wzmożenia czujności, konieczność wzmożenia ładu i porządku publicznego nie na zasadzie pałek milicyjnych, a społecznego poczucia obowiązku każdego z nas na każdym kroku życia./.../

W naszym działaniu od dziś dajemy wyrazy podziękowania tym ludziom, którzy walczyli o wolność Ojczyzny, którzy poświęcili swą młodość i zdrowie dla nas wszystkich. Ci ludzie to autentyczni kombatanci walki narodowo-wyzwolenczej, którzy doznali ogromu krzywd z rąk siepaczy uzurpujących sobie prawo do prześladowania i torturowania wszystkich swoich oponentów. Robili to byli i niektórzy obecni funkcjonariusze SB oraz funkcjonariusze administracji państwowej i uprawiający partyjniactwo podszywający się pod PZPR - partię robotniczą, która w znakomitej większości organizuje ludzi prawych i uczciwych. /.../

Uznajemy ludzi. Uznajemy ludzi starych, którzy przepracowali życie uczciwie i stworzyli swoją pracę to co mamy w kraju, środowisku, a mamy przecież nie mało. Każdy z nas musi dać dowody szacunku i poważania tej grupie społecznej, żyjącej z emerytur i rent /jakże skromnych i niesprawiedliwie dzielonych/. Zaopiekować się musimy ludźmi ułomnymi i niedołężnymi, tworząc akcje solidarnościowe, mające na celu niesienie pomocy finansowej do tych miejsc, gdzie jest natychmiast potrzebna /syty głodnego musi zrozumieć/. Dajmy szacunek kobietom matkom i przyszłym matkom, które rodzą młodych obywateli - przyszłe pokolenie.

Żądamy od dżs, aby nasze dzieci miały dobrą opiekę wychowawczą /.../, pracownicy zdrowia muszą mieć warunki do tego, aby nas leczyć zgodnie z etyką lekarską. Istniejący stan rzeczy w oświacie i wychowaniu; opiece zdrowotnej, kulturze i sztuce musi zostać natychmiast zmieniony, gdyż obecne warunki urągają podstawowym zasadom kompetentnego podziału budżetu narodowego. Wszyscy wiemy, że na te trzy bardzo ważne dziedziny naszego życia wydaje się mniej z kasy państwowej, niż na resort MSW. Pytamy, kogo mają zabezpieczać tak liczne kadry MO i SB, jeśli weźmiemy pod uwagę, że obecna władza wywodzi się od ludu i przez ludzi pracy jest wybrana, czy upoważniona do wykonywania tego działania. Nie negujemy konieczności istnienia tych organów władzy, ale mamy pytanie, czy każdy z nas musi mieć anioła stróża opłacanego pieniędzmi przez nas wypracowanymi? /.../

Odczuwamy to, że wypychana nam od lat pseudokultura jest pokarmem tak niesmacznym dla nas ludzi pracy, że nastał najwyższy czas, abyśmy mogli poznać prawdziwe utwory, mówiące o prawdzie, a nie powstające na podstawie wytycznych, czy poprzez władze cenzuralne.

Reasumując uważamy, że aktualna sytuacja we wszystkich dziedzinach życia wymaga radykalnych zmian, a będzie to tym szybciej możliwe, jeśli zostanie dokonana generalna czystka przez nas postulowana. Aby szybciej uzdrowić chory organizm środowiska, regionu i kraju NSZZ SOLIDARNOŚĆ na odpowiednich odcinkach musi stworzyć warunki do ujawnienia faktycznych rezerw i możliwości we wszystkich dziedzinach życia. /.../

Złożone do nas zostały postulaty grup inicjujących działanie, ujawniające wielkie rezerwy niewykorzystanych możliwości produkcyjnych, rezerwy, które są zakamuflowane przez osoby nieodpowiedzialne, a kierujące pracą tych instytucji, oraz rozporządzeniami i zarządzeniami wydanymi przez niekompetentne osoby, będące u władzy. /.../

Muszą być stworzone w najbliższym czasie warunki do kształtowania prawidłowego modelu rodziny, /.../ a to pozwoli na organizowanie zasadnego życia społecznego, gdyż rodzina jest podstawową komórką społeczną.

/.../ Zwracamy się z żądaniem, aby przywrócono zasadę nauczania religii w szkołach jako przedmiotu, a nie nauczanie religii na zasadach konspiracji. Z własnego doświadczenia wiemy, że nikogo z nas nie wypaczono i nie zdemoralizowano przez nauczanie religii, a wręcz odwrotnie nauczono nas szacunku dla ludzi, miłości bliźniego i uczciwej pracy.

O DEMOKRACJĘ W SZKOLE

Po okresie strajków i porozumieniach zawartych na Wybrzeżu i Śląsku w szkołach puławskich panowało głuche milczenie. Spotykający się na krótko w pokojach nauczycielskich wymieniali krótkie uwagi o aktualnej sytuacji społecznej. Nie było żywszej dyskusji ani wymiany informacji tylko uwagi szeptane. Krążyły nawet pogłoski, że teraz dyrektorów częściej widuje się na przerwach w pokoju nauczycielskim, gdyż otrzymali polecenie niedopuszczania do żadnej dyskusji. W Szkole Podstawowej Nr 5 dyrekcja ujawniła to nawet otwarcie.

Dobrze pamiętamy przetaczającą się w październiku br. falę zebrań związkowych ZNP. W napięciu, pełni wątpliwości i wewnętrznej potrzeby dyskusji czekaliśmy jednak, aż te zebrania nam zorganizują. Jeszcze raz powtarzano rytuał zielonego stołu prezydialnego, za którym siedzą przede wszystkim dyrektorzy, bito się w piersi swoją szlachetnością oraz dobrą wolą, w którą wielu z nas wierzy, gdyż przeczą temu fakty i nasze własne doświadczenie życiowe. Po raz pierwszy od bardzo długiego czasu słyszeliśmy dłuższe niż 5-minutowe wystąpienia puławskiego prezesa ZNP p. Brodzika. Zebrania te jeszcze raz potwierdziły utrwalaony w nas obraz pokazowości, jałowości, sztampy i nas jako tej drugiej milczącej, atakowanej i słabej strony. Jednak w niektórych szkołach były to wręcz seanse terapeutyczne łamiące psychiczne bariery milczenia i zakłamania. Z jaką ulgą myślę o tym, że nie będę już uczestniczyć w cyrku nazywanym zebraniem szkoleniowo-ideologicznym ZNP.

Swego czasu były minister Jerzy Kuberski informując dziennikarzy o zamierzeniach reformy zapytany, czy nie będzie kłopotów z nauczycielami odpowiedział: **n a u c z y c i e l i b ę d z i e m y d y s c y p l i n o w a ć.**

"I chociaż nie bardzo mu się układało z reformą, to z tym dyscyplinowaniem rzeczywiście udało mu się w pełni. Z roku na rok tracili nauczyciele przywileje, uprawnienia, warunki, a wreszcie przecież i zapął do pracy, bo takie jest logiczne następstwo nie tyle może warunków ile atmosfery". /B. Jurkowska "Kurier Lubelski" 18.X.80r./.

W tym kontekście bardziej zrozumiałą staje się oportunist i zachowawczość środowiska nauczycielskiego. Stan nowych związków z dnia 26.X.80r. wyniósł około 30% nauczycieli puławskich. Czyżby pozostali byli zadowoleni? Nie. To metody psychicznego nacisku niemożliwe do stosowania wobec mężczyzn-robotników szybko i skutecznie łamią kobiece charaktery i ich ludzką godność. Można to było obserwować po pierwszym miejskim zebraniu nowych związków zawodowych /19.IX.80r./. Niektórzy dyrektorzy szkół puławskich /do "przodujących" należy Szkoła Podstawowa Nr 6, Nr 3 oraz Zespół Szkół Zawodowych Nr 1/ sięgnęli do dobrze im znanych i często stosowanych w przeszłości metod "trzymania za mordę". Rozpoczęło się wyłapywanie pojedynczych osób na rozmówki z jednym a najlepiej z trzema dyrektorami, w których sugerowano, że zapisywanie się do nowych związków "nie licuje z godnością" partyjną i obywatelską, dodając natychmiast jednym tchem "ależ skąd przeszkadzam w tworzeniu się nowych związków zawodowych".

Zaczął się ruch hospitacyjny i staranne wypełnianie dyrektorskich pamiętniczek nazywanych "arkuszami spostrzeżeń", do których dyrektor może wpisywać bez żadnej konfrontacji wszystko, co zapragnie, a jak powiedział na jednym z zebrań związkowych inspektor A. Suchodolski "nauczycielowi nie wolno robić w arkuszu spostrzeżeń żadnych własnych uwag". Komu może podobać się sytuacja bicia związanego i zakneblowanego.

Niektórzy dyrektorzy stosują jednak bardziej "kulturalne" metody dziękując nauczycielom za wykazaną przez nich "wysoką świadomość

społeczną" sugerując, że najlepszą i wypróbowaną przez ich metodą jest przeczekanie. Niewątpliwie postawa asekurantwa ma swą historię i jest korzystna szczególnie dla tych, którzy własną prawdziwą twarz ukrywają za maską ukladności oraz nie widzą większych wartości niż własny "święty spokój".

Reszty, a więc uległości wobec władzy i zarządzeń, braku własnego zdania, odwagi jego wyrażaniu i autorytetu pozbawiono nauczyciela przy jego biernym współudziale.

Jak bardzo oduczono nauczycieli demokratyczności niech świadczy następujący fakt. W jednej ze szkół podstawowych niektórzy nauczyciele nie mogą pojąć faktu, że nieliczni członkowie NSZZ SOLIDARNOŚĆ z własnej woli na tablicy w pokoju nauczycielskim wywieszają materiały informacyjne, których nie cenzuruje ani dyrekcja, ani szkolne POP. To samo POP, które od kilku lat nie wywiesza żadnych informacji o swej działalności z wyjątkiem zawiadomień o terminie zebrania, w aktualnej burzliwej sytuacji gospodarczej i społecznej nie widzi innych problemów szkolnych, jak tylko konieczność atakowania NSZZ SOLIDARNOŚĆ, który w czasie swego krótkiego istnienia dostrzegł i próbuje załatwić kolejną konkretną ogólnoszkolną sprawę. Wystarczy dodać głoszone przez dyrektora pochwały dla tych "rozważnych", którzy nastawili się na przeczekanie sytuacji, aby dopełnić opisu atmosfery panującej w szkole.

Grą pozorów jest również tzw. Rada Pedagogiczna. Któż z nauczycieli kiedykolwiek wybierał przewodniczącego tej rady, którym przepisowo jest dyrektor szkoły skupiający w swym ręku wszelaką władzę. Tu również zdarzają się fakty z pogranicza kafkowskiego snu i jawy. Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 3 po jednej z Rad Pedagogicznych, na której w sposób demokratyczny została wybrana Komisja Wnioskowa otwarcie w gronie 3-osobowej dyrekcji i 2 przedstawicieli tejże Komisji zakwestionował prawo podpisania przez nią uchwalonego większością głosów wniosku o wolne soboty dla szkół. Koledzy z Komisji Wnioskowej odmówili podpisania tegoż wniosku nie dlatego, aby uważali go za niesłuszny, lecz dlatego, że "przecież dyrektor ma rację, mówiąc, że nie mamy prawa podpisywać żadnych wniosków".

Istotnie trudno spodziewać się, że demokratyzacja życia w szkole zostanie uregulowana ogólnie i zrealizowana przez dyrektorów. Dopóki nauczyciele nie zrozumieją, że jednak mają prawo do wyrażania indywidualnych poglądów, do zbiorowych petycji i własnego podpisu oraz muszą domagać się respektowania ich praw - dopóty demokracja w szkole nie będzie. Nie zostanie ona nam ofiarowana ani przez L.Wałęsę, ani przez ministra Kruszkiewskiego, ani przez naszych dyrektorów.

O własną godność musimy walczyć sami.

ROZMOWY SOLIDARNOŚCI Z RZĄDEM /podajemy za rzecznikiem prasowym NSZZ SOLIDARNOŚĆ region MAZOWSZE/

W dniu 31 października 1980r. odbyły się w Warszawie całodzienne rozmowy NSZZ SOLIDARNOŚĆ pod przewodnictwem Lecha Wałęsy z przedstawicielami Rządu PRL pod przewodnictwem Premiera Józefa Pińkowskiego. W związku z zapytaniami dotyczącymi rozbieżności dziennikarskich krajowych i zagranicznych z przebiegu i rezultatów rozmów rzecznik prasowy NSZZ SOLIDARNOŚĆ regionu MAZOWSZE, informuje:

Przedstawiciele obu stron uzgodnili w toku rozmów wspólny komunikat o następującym brzmieniu: Prezes Rady Ministrów PRL Józef Pińko-

wski przyjął w siedzibie Rządu w Warszawie dnia 31 października 1980r. przedstawiciel Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ SOLIDARNOŚĆ z jej Przewodniczącym Lechem Wałęsą. Na tym spotkaniu przedstawiciele NSZZ SOLIDARNOŚĆ przedłożyli swoje stanowisko w sprawie rejestracji statutu związku jaka odbyła się w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie oraz w sprawie dostępu do środków masowego przekazu, w sprawach płacowych, zaopatrzenia rynku oraz wsi.

- pkt. 1 - W sprawie rejestracji NSZZ SOLIDARNOŚĆ Rząd stwierdził, że w rezultacie postanowień Sądu Wojewódzkiego z dnia 24 października Związek uzyskał osobowość prawną i że zostały mu zapewnione zgodnie z Porozumieniem Gdańskim pełne warunki właściwego działania. NSZZ SOLIDARNOŚĆ poinformował przedstawicieli Rządu o decyzji Sądu Wojewódzkiego wprowadzenia zmian do Statutu i uzasadnił wniesienie w tej sprawie odwołania do Sądu Najwyższego. Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z I Prezesem Sądu najwyższego poinformował, że odwołanie zostanie rozpatrzone w terminie najpóźniej do dnia 10 listopada 1980 r.
- pkt.2 - W sprawie dostępu do środków masowego przekazu NSZZ SOLIDARNOŚĆ przedstawił najpilniejsze potrzeby Związku w zakresie informacji publicznej i możliwości wydawniczych. Przedstawiciele Związku stwierdzili, że dostęp do prasy, radia i telewizji oraz działalność wydawnicza NSZZ SOLIDARNOŚĆ wykorzystywać będzie w imię interesów pracowniczych i związkowych i przy pełnym poszanowaniu obowiązujących przepisów prawa. Wyrażona zostanie zgoda na wydawanie przez NSZZ SOLIDARNOŚĆ ogólnokrajowego tygodnika z zapewnieniem niezbędnych warunków materialnych i technicznych. Określone zostaną również zasady funkcjonowania wydawnictwa związkowego. Zwolnione zostaną z opłat celnych i opodatkowania przesłane Związkowi maszyny poligraficzne. W zespole ekspertów obu stron omówiony będzie sposób realizacji dostępu regionalnych ogniw Związku do środków masowego przekazu przez umożliwienie wydawania własnych czasopism lub zamieszczanie rubryk związkowych w prasie wojewódzkiej z wyłączeniem organów prasowych organizacji politycznych. W zespole roboczym omówione zostaną zasady dotyczące regionalnych audycji Związku w radiu i telewizji.
- pkt. 3 - Wymiana poglądów w sprawach płacowych doprowadziła do uzgodnienia następujących spośród dyskutowanych środków: w toczących się w ramach realizacji Porozumień z Gdańska, Szczecina, Jastrzębia i Katowic negocjacjach płacowych łączne kwoty podwyżek dla poszczególnych branż i zawodów zostaną rozdzielone w porozumieniu z załogami przy założeniu, że ulegnie zmniejszeniu rozpiętość płac. W odniesieniu do pracowników służby zdrowia, oświaty i łączności będzie uwzględniony postulat poprawy sytuacji płacowej tych grup zawodowych w porównaniu z innymi branżami i zawodami.
- pkt. 4 - Po wysłuchaniu wniosków wynikających z Porozumienia Gdańskiego w sprawie zaopatrzenia rynku, Rząd zapewnił, że zlikwidowane zostaną braki w zaopatrzeniu w takie podstawowe produkty jak chleb, mąka, kasza, tłuszcze roślinne i cukier. SOLIDARNOŚĆ poinformowała Rząd iż społecznej akceptacji nie uzyskuje eksport podstawowych produktów żywnościowych i leków, gdy brak ich na rynku. Postulowano by Rząd przyspieszył prace nad zapowiedzianym w Porozumieniu Gdańskim eliminowaniem cen komercyjnych i wprowadzeniem racjonowania mięsa poddając proponowane rozwią-

- zania pod publiczną dyskusję. NSZZ SOLIDARNOŚĆ wyraża też przekonanie, że społeczeństwo powinno być szerzej informowane o bilansie produkcji, skupie oraz sposobach rozdysponowania łącznie u eksportem towarów szczególnie deficytowych.
- pkt.5 - Przedyskutowano problemy warunków życia i pracy na wsi oraz samorządu wiejskiego i związku zawodowego rolników. Przedstawiciele Rządu wskazali potrzebę rozwoju samorządu wiejskiego w postaci kółek rolniczych. Przedstawiciele NSZZ SOLIDARNOŚĆ oraz przedstawiciele Komitetów Założycielskich NSZZ Rolników zgłosili wnioski o potrzebie nowych form zrzeszania się rolników niezbędnych dla ochrony ich interesów w formie związków zawodowych. W tej sprawie mają być przeprowadzone dalsze rozmowy z przedstawicielami Rządu.
- pkt.6 - Przedstawiono Rządowi informacje o naruszeniu porozumień ze strony organów administracyjnych na różnych terenach. Przedstawiciele Rządu oświadczyli, że ustosunkują się do powyższych okoliczności po ich sprawdzeniu. W toku dyskusji Prezes Rady Ministrów wskazał na konieczność wzmocnienia wysiłków NSZZ SOLIDARNOŚĆ w aktywizacji produkcyjnej załóg. Prezes Rady Ministrów i Przewodniczący NSZZ SOLIDARNOŚĆ wyrazili przekonanie o potrzebie pełnej realizacji porozumień, umacniania wzajemnego zaufania i o celowości dalszych kontaktów. Komunikat ten w ostatniej chwili strona Rządowa jednostronnie zmieniła pomijając istotne fragmenty. NSZZ SOLIDARNOŚĆ nie mogły zaakceptować zmienionej wersji. Na zakończenie spotkania Premier Pińkowski oświadczył, że podtrzymuje wszystkie ustnie złożone zobowiązania. Na naradzie, która odbyła się bezpośrednio po zakończeniu rozmów Komisja Krajowa NSZZ SOLIDARNOŚĆ dokonała ich oceny i stanęła na stanowisku, że postanowienie o gotowości strajkowej na 12 listopada nadal obowiązuje.
- Podpisano: Rzecznik Prasowy NSZZ SOLIDARNOŚĆ region MAZOWSZE
Janusz Onyszkiewicz

Warszawa, 1 listopada 1980 r.

Serdecznie prosimy naszych Czytelników o dostarczanie dla potrzeb naszego pisma materiałów poligraficznych: farby powielaczowej lub offsetowej, matryc woskowych, oraz papieru powielaczowego lub offsetowego /kl.V lub VII / lub papieru piśmiennego /Włocławek kl.V/
Dziękujemy

SOLIDARNOŚĆ ZIEMI PUŁAWSKIEJ - pismo MKZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" w Puławach. Redaguje kolegium. Adres : ul.Sieroszewskiego 4 a, tel. 33-69, w godz. od 12 do 17.
Biuletyn do użytku wewnątrzwiązkowego.